

Sygn. akt: VIII Gz 197/17

POSTANOWIENIE

Dnia 28 czerwca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Woźniak

Sędziowie: SO Piotr Sałamaj

SR del. Rafał Lila (sprawozdawca)

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2017 roku w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku dłużnika L. N.

o ogłoszenie upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej na skutek zażalenia dłużnika na postanowienie Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 16 marca 2017 roku, sygnatura akt XII GU 27/17

postanawia:

oddalić zażalenie.

SSO Piotr Sałamaj SSO Agnieszka Woźniak SSR del. Rafał Lila

UZASADNIENIE

Postanowieniem wydanym dnia 16 marca 2017 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie Wydział XII Gospodarczy oddalił wniosek L. N., złożony w dniu 11 maja 2016 r., o ogłoszenie upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej.

Sąd ustalił, że dłużniczka ma 59 lat, pracuje jako magazynier za wynagrodzeniem 1.850 zł brutto oraz otrzymuje rentę rodzinną w kwocie 1.114 zł netto miesięcznie. W 2013 r. dłużniczka zawarła związek małżeński z W. N.. Małżonków obowiązywał ustrój wspólności majątkowej małżeńskiej. Po nagłej śmierci męża 7 maja 2015 r., L. N. przeżyła załamanie i od tego czasu przyjmowała leki uspokajające oraz nasenne, przepisywane przez lekarza rodzinnego. Od września 2016 r. pozostaje pod opieką lekarza psychiatry - lecząc się z powodu reakcji depresyjnej. W okresie od 1 sierpnia 2008 r. do 12 lutego 2016 r. L. N. prowadziła działalność gospodarczą w zakresie hurtowej sprzedaży artykułów spożywczych, w szczególności słodczy nabywanych od D. D.. Prowadziła pododdziały w formie hurtowni na terenie całej Polski. Mąż wnioskodawczyni prowadził taką samą działalność pod nazwą (...), posiadał dwie własne hurtownie i pomagał dłużniczce w zakresie negocjowania cen, sprzedaży i zakupów towaru. L. N. pracowała dodatkowo w firmie (...) i zarabiała 1.400 zł netto miesięcznie jako magazynier. Jej działalnością gospodarczą zajmował się głównie mąż, a dłużniczka (raz lub dwa razy w miesiącu) jeździła z nim na kontrole, sporządzała inwentaryzacje, orientowała się w sytuacji prowadzonej przez siebie działalności. W dniu 1 sierpnia 2008 r. dłużniczka wspólnie z mężem zaciągnęła w (...) Bank (...) S.A. w W. (dalej (...)) kredyt mieszkaniowy hipoteczny Własny K. w kwocie 300.000 zł na 20 lat (rata wynosiła ok. 3.500 zł miesięcznie). Kredyt przeznaczono na pokrycie kosztów budowy domu jednorodzinnego w T. stanowiącego współwłasność W. N. i L. N.. Dłużniczka spłacała kredyt do sierpnia 2015 r. Aktualna wysokość zobowiązania z tego tytułu wynosi 380.886,90 zł. W dniu 19 października 2010 r. L.

N. wspólnie z mężem zawarła z Bankiem (...) S.A. w W. umowę kredytu preferencyjnego w kwocie 105.000 zł na 10 lat z przeznaczeniem na zakup i montaż pompy ciepła do domu jednorodzinnego. Dłużniczka spłacała kredyt do sierpnia 2015 r. Wysokość zobowiązania wynosi łącznie 55.659,46 zł. W dniu 30 sierpnia 2013 r. dłużniczka zawarła umowę kredytu obrotowego (...) z (...), postawionego do jej dyspozycji jako odnawialny kredyt w rachunku bieżącym z limitem do kwoty 390.000 zł, która miała zostać obniżona stopniowo do kwoty 304.527,92 zł. Kredyt został zaciągnięty na finansowanie potrzeb związanych z działalnością gospodarczą dłużniczki. Zadłużenie z tytułu tego kredytu wynosi 330.470,25 zł., z czego 304.741,76 zł to pozostała do spłaty kwota kredytu. W związku z gwarancją spłaty, dłużniczka w ramach tego kredytu odpowiada także w wobec Banku (...). W dniu 26 lipca 2013 r. L. N. została poręczycielem wekslowym kredytu zaciągniętego w tym samym dniu w (...) przez jej męża w kwocie 270.000 zł. Poręczenie wekslowe stanowiło zabezpieczenie wiarygodności banku wynikającej z umowy kredytu z uwagi na istniejącą wspólność majątkową małżeńską. Kredyt stał się wymagalny w dniu 25 lipca 2015 r. Dłużniczka posiada zobowiązania wobec D. D., wynikające z nieuregulowanych faktur za okres od dnia 13 stycznia 2015 r., których całkowita wysokość wynosi 237.794,34 zł. W stosunku do tych zobowiązań ustalono odroczenie terminu płatności. Dodatkowo wobec Banku (...) S.A. (...) Bank) dłużniczka posiada zaległość w opłatach za prowadzenie rachunku bankowego w wysokości 132 zł. Przeciwno dłużniczce toczą się postępowania sądowe. Do chwili śmierci męża jej działalność gospodarcza nie przynosiła strat, zakupów towaru dłużniczka dokonywała jeszcze do końca maja 2015 r. Następnie cały towar sprzedała i z uzyskanych środków rozliczyła zobowiązania dotyczące ZUS i US, częściowo spłaciła też D. D. i do sierpnia 2015 r. regulowała raty kredytu obrotowego w (...) i raty kredytu zaciągniętego w (...) Banku. Po śmierci męża dłużniczka uzyskała informacje o wysokości jego zadłużenia. Posiadał on zadłużenie w banku (...) na 270.000 zł, wspólny z L. N. kredyt na budowę domu w (...) oraz zakup pompy ciepła w (...) Banku, był też poręczycielem kredytu dłużniczki w banku (...) do kwoty 390.000 zł. W. N. posiadał również zaległości płatnicze w stosunku do firmy (...), na kwotę ok. 162.000 zł. Zaciągnął nadto kredyt w (...) w S. o nieznannej dłużniczce wysokości. Część towaru, który znajdował się w sklepach należących do W. N. uległa zepsuciu i nie nadawała się do sprzedaży. Po jego śmierci należące do niego dwa punkty sprzedaży zostały zamknięte. W skład jego majątku wchodził udział do 1/2 w prawie własności nieruchomości przy ul. (...) 69 w T.. Zabezpieczenia hipoteczne na nim ustanowione przewyższały wartość nieruchomości. W 2009 r. nieruchomość ta była warta około 1 mln zł. W. N. był też właścicielem działki budowlanej w J. o pow. ok. 700 m² wolnej od zajęć, której wartości dłużniczka nie zna, oraz magazynu w S. składającego się z trzech hal, które były obciążone hipotecznie. Stan zadłużenia W. N. przewyższał stan zadłużenia L. N.. Wartość jego majątku nie pokrywała wysokości jego zadłużenia. Do kręgu spadkobierców W. N. należała dwójka dzieci z jego poprzedniego związku: A. K. i T. N. oraz dłużniczka. Z uwagi na odrzucenie przez nich spadku, spadek odrzucili również siostra i brat W. N.. W dniu 5 października 2015 r. L. N. - w zamian za zwolnienie jej z części długu w wysokości 246.000 zł - przeniosła na rzecz wierzyciela D. D. (...) Zakład Produkcji (...), przysługujący jej udział w nieruchomości budowlanej położonej w T. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy Szczecin - P. i Zachód prowadzi księgę wieczystą o numerze (...), nieruchomość ta jest obciążona hipotekami na rzecz (...) Banku. Dłużniczka jest właścicielem sprzętu gospodarstwa domowego AGD oraz mebli kuchennych w zabudowie z 2010 r. o łącznej wartości szacunkowej około 2.400 zł. W chwili obecnej z osiągniętych dochodów dłużniczka nie jest w stanie spłacić swoich wymagalnych zobowiązań. Wysokość jej zadłużenia wynosi łącznie ponad 1,5 mln zł.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie odmówił ogłoszenia upadłości L. N. pomimo uznania, że wobec dłużnika zaistniały przesłanki do ogłoszenia upadłości. Sąd przywołał art. 10 i 11 oraz art. 491² ust. 1 prawa upadłościowego i w oparciu o nie uznał, że dłużniczka jest niewypłacalna, bowiem utraciła zdolność do regulowania swoich wymagalnych zobowiązań wobec wierzycieli na kwotę ponad 1.500.000 zł, a uiszczania rat kredytów wobec (...) Banku dłużniczka zaprzestała już we wrześniu 2015 r. Sąd doszedł też do przekonania, że dłużniczka ani nie doprowadziła do swej niewypłacalności, ani nie zwiększyła jej stopnia umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Ostatnie zobowiązania kredytowe zaciągała bowiem w sierpniu 2014 r. (przedłużenie do dnia 2 sierpnia 2015 r. kredytu obrotowego w (...)), podczas, gdy dopiero we wrześniu 2015 r. wystąpiły przesłanki do ogłoszenia upadłości w postaci nieregulowania wymagalnych zobowiązań wobec dwóch wierzycieli.

W dalszej części uzasadnienia Sąd I instancji przytoczył treść art. 491⁴ ust. 2-4 prawa upadłościowego i stwierdził, że w niniejszej sprawie nie ustalono, aby w stosunku do dłużniczki prowadzone było postępowanie upadłościowe, stąd też

uznać należało, że nie zaistniały negatywne przesłanki w zakresie ustalenia planu spłaty wierzycieli, czy też umorzenia zobowiązań. Dłużniczka nie dokonała także czynności prawnej z pokrzywdzeniem wierzycieli.

Ogłoszenie upadłości konsumenckiej mającej na celu oddłużenie L. N. zostało jednak wykluczone z uwagi na wypełnienie przesłanki wskazanej w art. 491⁴ pkt 3 prawa upadłościowego. W tym względzie Sąd przyjął, że dłużniczka - wbrew przepisom ustawy (art. 21 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego - w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015 r.) - nie zgłosiła w terminie wniosku o ogłoszenie swojej upadłości.

Skoro w okresie prowadzenia przez dłużniczkę działalności gospodarczej wystąpiła podstawa do ogłoszenia upadłości, to winna była ona złożyć stosowny wniosek jako przedsiębiorca i to w terminie 14 dni od ich zaistnienia takiej podstawy. Sąd ocenił przy tym, że L. N. prowadząc działalność gospodarczą - popadła w stan niewypłacalności najpóźniej we wrześniu 2015 r., kiedy to zaprzestała uiszczania rat kredytów wobec (...) Banku. Sąd zaznaczył nadto, że wprowadzie umowy zwarte z w/w wierzycielami zostały przez nich wypowiedziane w dniach 30 marca i 4 kwietnia 2016 r., jednak o dacie powstania niewypłacalności decydował dzień zaprzestania regulowania wymagalnych zobowiązań pieniężnych. W tej sytuacji obowiązek złożenia przez dłużniczkę wniosku o ogłoszenie upadłości materializował się w terminie 14 dni od dnia upływu terminu wymagalności raty kredytu, a więc najpóźniej w połowie października 2015 r.

Zgodnie z treścią art. 11 ustawy prawo upadłościowego i naprawczego, dłużnika uważało się za niewypłacalnego jeżeli nie wykonywał swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych. Z istoty wskazanego uregulowania wynikało, iż każdy powinien wykonywać swoje wymagalne zobowiązania pieniężne w terminie. Dla określenia niewypłacalności nie miał znaczenia rozmiar niewykonywanych przez dłużnika zobowiązań ani ich charakter (publicznoprawne czy cywilnoprawne). Brak wykonywania przez dłużnika zobowiązań pieniężnych, nawet o niewielkiej wartości, oznaczało jego niewypłacalność w rozumieniu art. 11 ustawy. Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy wskazał, że L. N. była niewypłacalna także w rozumieniu obowiązującej od stycznia 2016 r. definicji niewypłacalności, utraciła ona bowiem zdolność do regulacji swoich zobowiązań, z czego doskonale zdawała sobie sprawę. Z wysłuchania dłużniczki wynikało, iż prowadząc działalność gospodarczą zaprzestała ona spłaty zobowiązań we wrześniu 2015 r., kiedy to przestała regulować wymagalne raty kredytów wobec dwóch wierzycieli, tj. (...) Banku. Czas ich nieregulowania do chwili wykreślenia z ewidencji wyniósł ponad 5 miesięcy, a biorąc pod uwagę fakt, iż od sierpnia 2015 r. dłużniczka nie uzyskiwała żadnych dochodów z prowadzonej działalności i wyprzedala wszystkie zapasy magazynowe, należało przyjąć, że już wówczas całkowicie utraciła zdolność do regulacji swoich zobowiązań. Tym samym nie znajdowało tu zastosowania domniemanie trzymiesięcznego opóźnienia w wykonywaniu zobowiązań pieniężnych z art. 11 ust. 1a ustawy Prawo upadłościowe, gdyż utrata tej zdolności nastąpiła, jak już wyżej wskazano, we wrześniu 2015 r.

Sąd I instancji wyjaśnił także, że przeprowadzenie ewentualnego postępowania, nie było też uzasadnione względami słuszności lub humanitarnymi. Sąd przywołał poglądy judykatury i piśmiennictwa dotyczące pojęcia względów słuszności i humanitarnych, a następnie ocenił, że do niewypłacalności L. N. doszło z przyczyn od niej niezależnych, to brak jest podstaw do przyjęcia by ogłoszenie jej upadłości było uzasadnione względami humanitarnymi. Opisywanego przez dłużniczkę stanu zdrowia psychicznego w jej sytuacji życiowej i zdrowotnej nie można uznać z okoliczność wyjątkową, znacznie odbiegającą od przeciętnej normy. Dłużniczka jest zatrudniona na podstawie umowy o pracę za wynagrodzeniem 1.850 zł brutto miesięcznie, otrzymuje także rentę rodzinną 1.114 zł miesięcznie, co oznacza, iż posiada możliwości zarobkowe pozwalające na pokrycie kosztów normalnej egzystencji, a także kosztów leków i ewentualnej terapii. Nieogłoszenie upadłości nie zepchnie jej na margines społeczny. Załamanie nerwowe dłużniczki po śmierci męża nie miało zaś wyłącznego wpływu na zaprzestanie prowadzenia przez nią działalności gospodarczej, gdyż jej faktyczne prowadzenie było kontynuowane, jak zeznała sama dłużniczka, do października 2015 r., a wykreślenie nastąpiło w lutym 2016 r. Nawet jednak, gdyby przyjąć odmiennie, to przyczyny zaprzestania działalności gospodarczej nie mają - w świetle regulacji ustawowych - znaczenia dla powstania obowiązku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości.

W kontekście względów słuszności Sąd podkreślił, że powoływane przez dłużniczkę cele gospodarcze, na które zaciągnęła istniejące zobowiązania, nie wystarczyły do uznania ogłoszenia upadłości za uzasadnione. Wystąpienia względów słuszności nie uzasadniała też sama okoliczność częściowego zaspokojenia wierzycieli (dłużniczka nie

podejmowała próby zmierzające do równomiernego zaspokajania wierzycieli, chociażby w niewielkiej wysokości, a W całości regulowała jedynie należności wobec ZUS i Urzędu Skarbowego, częściowo – w tym poprzez przeniesienie własności udziału w nieruchomości w zamian za zwolnienie z długu, uregulowała zadłużenie wobec D. D.) ani fakt prowadzenia działalności we współpracy z mężem (był to wybór samej dłużniczki i wierzyciele nie powinni ponosić jego negatywnych konsekwencji). Nie stanowił uzasadnienia dla ogłoszenia upadłości konsumenckiej również brak zgody wierzycieli na restrukturyzację zadłużenia w sytuacji, gdy właściwie było złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości przedsiębiorcy najpóźniej w październiku 2015 r.

W zażaleniu na powyższe postanowienie L. N. wniosła o jego zmianę w całości, poprzez ogłoszenie upadłości dłużnika jako osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej, ewentualnie o uchylenie postanowienia w całości i o przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Wydanemu postanowieniu zarzuciła:

- błędną wykładnię art. 1 art. 11 i art. 21 ust. 1 ustawy prawo upadłościowe z 28 lutego 2003 r. poprzez nieprawidłowe przyjęcie, że przedsiębiorca (dłużnik) ma obowiązek złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości także wtedy, gdy ma tylko jednego wierzyciela z tytułu wymagalnych zobowiązań związanych z działalnością gospodarczą prowadzoną przez tego przedsiębiorcę,
- niewłaściwe zastosowanie art. 491⁴ ust. 2 ustawy prawo upadłościowe z 28 lutego 2003 r. in fine poprzez nieprawidłowe przyjęcie, że ogłoszenie upadłości dłużniczki L. N. nie jest uzasadnione względami słuszności.

Uznając zaskarżone orzeczenie za niesłuszne i nieuzasadnione skarżąca wskazała na brak przesłanki liczby wierzycieli (więcej niż jednego) determinującej obowiązek złożenia przez przedsiębiorcę będącego osobą fizyczną wniosku o ogłoszenie upadłości. Zdaniem dłużniczki przy ustaleniu liczby wierzycieli dla potrzeb oceny obowiązku przedsiębiorcy w zakresie złożenia wniosku należało wziąć pod uwagę tylko tych wierzycieli w stosunku do których dłużnik odpowiada jako przedsiębiorca i wyłączyć tych w stosunku do których odpowiada jedynie jako konsument. W związku z tym, że L. N. jako przedsiębiorca miała tylko jednego wierzyciela, któremu przysługiwały wymagalne wierzytelności, to jest (...) bo drugi z wierzycieli – (...) Bank był wierzycielem L. N. jako konsumenta, dłużniczka nie miała obowiązku złożenia jako przedsiębiorca wniosku o ogłoszenie upadłości. Niezależnie od powyższego w ocenie dłużniczki za ogłoszeniem jej upadłości przemawiały także względy słuszności uzasadnione okolicznością, że ewentualne opóźnienie w złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości jako przedsiębiorca było bardzo niewielkie (13 dni), wymagalna wierzytelność (...) Banku nie była wysoka (6.685,29 zł), a L. N. z zawodu magazynier, mogła rzeczywiście nie wiedzieć, że wymagalne, konsumenckie, niewysokie zobowiązanie wobec banku, nakłada na nią jako na przedsiębiorcę obowiązek złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenie okazało się bezzasadne.

Sąd I instancji w sposób prawidłowy ustalił okoliczności sprawy i na ich podstawie trafnie zastosował normy przepisu art. 491⁴ ust. 1-4 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. prawo upadłościowe (dalej: p.u.) (Dz.U z 2016 r. poz. 2171 j.t ze zm.). Przy ponownym rozpoznaniu sprawy zostały zrealizowane zalecenia zawarte w postanowieniu Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 19 stycznia 2017 r. (VIII Gz 387/16).

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia uznał, że wnioskodawczyni spełniła przesłankę pozytywną ogłoszenia upadłości konsumenckiej w postaci niewypłacalności, jednak brak było podstaw do uwzględnienia wniosku o ogłoszenie jej upadłości z uwagi na wystąpienie negatywnej przesłanki wynikającej z art. 491⁴ ust. 2 pkt 3 p.u. w postaci niezłożenia przez dłużniczkę, w ustawowym terminie, wniosku o ogłoszenie upadłości pomimo, że dłużniczka popadła w stan niewypłacalności najpóźniej we wrześniu 2015 r. i tym samym obowiązek taki powstał w połowie października 2015 r.

W tym zakresie dłużniczka w zażaleniu sformułowała zarzuty błędnej wykładni art. 1, art. 11 i art. 21 ust. 1 ustawy p.u. poprzez nieprawidłowe przyjęcie, że przedsiębiorca (dłużnik) ma obowiązek złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości także wtedy, gdy ma tylko jednego wierzyciela z tytułu wymagalnych zobowiązań związanych z działalnością gospodarczą prowadzoną przez tego przedsiębiorcę. Koncepcja uzasadniająca powyższy zarzut oparta została na stworzeniu dwóch kategorii wierzytelności **uzasadniających** ogłoszenie upadłości. Skarżąca nie przeczyła natomiast co do zasady prawidłowości poczynionych przez Sąd ustaleń, co do faktycznego istnienia zobowiązań, ilości wierzycieli, czy wysokości zadłużenia. Nie przeczyła też, że nie złożyła wniosku o ogłoszenie upadłości. Eksponowała natomiast, że należało przyjąć (wobec braku ustalenia konkretnego dnia) ostatni dzień miesiąca września (tj. 30 września) jako datę, w której zaprzestała regulowania zobowiązań wobec wierzycieli.

W ocenie Sądu Okręgowego przedstawiona w ramach powyższego zarzutu koncepcja nie zasługuje na uwzględnienie. W przypadku oceny zaistnienia przesłanek do ogłoszenia upadłości osoby fizycznej prowadzącej działalność gospodarczą w kontekście jej niewypłacalności brak jest bowiem podstaw do rozdzielania długów konsumenckich (prywatnych) od długów przedsiębiorcy (gospodarczych) i odmiennego ich traktowania. Każdy bowiem dług zaciągnięty przez osobę będącą przedsiębiorcą decyduje o jej wypłacalności bądź utracie płynności. Źródło zobowiązania, z którego dłużnik nie jest w stanie się wywiązać zatem nie ma znaczenia. Dłużnik będący osobą fizyczną prowadzącą działalność gospodarczą powinien ogłosić upadłość jako przedsiębiorca w sytuacji, gdy posiada kredyty czy pożyczki, których nie jest w stanie spłacać, które zaciągnął prywatnie a równolegle brak jest zobowiązań na firmę.

W tym zakresie stanowisko Sądu Okręgowego doznaje wsparcia w ugruntowanych poglądach doktryny i orzecznictwa Sądu Najwyższego (patrz np. legalis - komentarz do art. 11 Prawo Upadłościowe, Fragment Pozycji: Prawo Upadłościowe. Prawo Restrukturyzacyjne. Komentarz Stanisław Gurgul, rok 2016, wydanie 10, stan na dzień 28.12.2016 r., zakres 1-491²³), z których wynika, że nie można zgodzić się z zapatrywaniem, jakoby ogłoszenie upadłości mogło nastąpić tylko z powodu wierzytelności, pochodzącej z zobowiązań spółki handlowej i jakoby, wobec tego, że w danym przypadku wierzytelność pochodzi z czasu przed wstąpieniem dłużnika do spółki - wierzytelność ta nie była handlową, a dłużnik w tym zakresie odpowiedzialności nie był kupcem. Wywody te nie doceniają przepisów obowiązującego Prawa upadłościowego. Prawo to stanowi jedynie, że kupiec, który zaprzestał płacenia długów, będzie uznany za upadłego (art. 1 § 1 (...)), nie rozróżnia natomiast wcale rodzajów długów, które by stanowiły wyjątek od tej zasady, ani też nie czyni żadnego podziału na długi handlowe i cywilne (art. 1 (...)). Założenie zatem, czyniące tę różnicę między długami, jest bezpodstawne. Nie liczy się ono przede wszystkim z jednolitym pojęciem majątku kupca, z którego długi mają być spłacane. Kwestia zatem, czy zobowiązanie dłużnicze zostało zaciągnięte w związku z przedsiębiorstwem handlowym kupca, czy też prywatnie, nie może stanowić przesłanki dopuszczalności ogłoszenia upadłości kupca (tak też SN w orz. z 29.2.1936 r., C II 2907/35, Zb.Orz. 1936, Nr 9, poz. 366 oraz OSP 1936, Nr 1, poz. 309). Jakkolwiek przytoczone stanowisko osadzone jest w nieobowiązujących przepisach i obejmuje szersze spektrum zagadnień aniżeli występujące w przedmiotowej sprawie, to jednak w zakresie dotyczącym podziału długów na tzw. prywatne i związane z prowadzoną działalnością gospodarczą zachowuje aktualność na gruncie przepisów mających zastosowanie w niniejszym postępowaniu i w związku z tym pozostaje przydatne dla jej rozstrzygnięcia.

W świetle powyższego niezasadny okazał się podniesiony przez dłużnika zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 491⁴ ust. 2 pkt 3 p.u.

Odnosząc się z kolei do podnoszonego przez skarżącego zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 491⁴ ust. 2 pkt 3 p.u. przez uznanie, że w sprawie nie zachodzą „względy słuszności” wyraźnego zaznaczenia wymaga, że istotne znaczenie dla możliwości ogłoszenia upadłości konsumenckiej oraz oddłużenia ma zachowanie dłużnika będącego uprzednio przedsiębiorcą w stosunku do którego wystąpiły przesłanki do ogłoszenia upadłości. Gdy przedsiębiorca staje się niewypłacalny ma obowiązek ustawowy złożyć w określonym terminie wniosek o upadłość. Natomiast dla konsumenta złożenie wniosku o upadłość stanowi przywilej, z którego nie musi korzystać. Brak wywiązania się przedsiębiorcy z powyższego obowiązku jest główną przeszkodą w ogłoszeniu na późniejszym etapie upadłości konsumenckiej.

W ocenie Sądu odwoławczego względy słuszności nie przemawiają zatem za ogłoszeniem upadłości wobec L. N. w szczególności w kontekście celu tzw. upadłości konsumenckiej, która między innymi ma prowadzić do oddłużenia osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej przede wszystkim w odniesieniu do takich długów, które nie powstały w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej. W stosunku do przedsiębiorców przewidziano postępowanie upadłościowe toczące się według głównego nurtu ustawy. Prawo upadłościowe nie wyłączało możliwości objęcia postępowaniem upadłościowym osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej także długów powstałych w okresie, kiedy osoba ta prowadziła działalność gospodarczą. W tym względzie znaczenia więc nabiera niewywiązanie się przez dłużniczkę, jeszcze jako przedsiębiorcy, z obowiązku złożenia w wyznaczonym terminie wniosku o ogłoszenie upadłości. Niedopełnienie takiego obowiązku może bowiem prowadzić do sytuacji nierównomiernego zaspokojenia wierzycieli.

Jak wskazał Sąd Rejonowy L. N. rozliczyła zobowiązania dotyczące ZUS i US, częściowo spłaciła też D. D.. Regulowane przez dłużniczkę zobowiązania dotyczyły zatem zobowiązań powstałych przede wszystkim w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą i fakt niewywiązania się z obowiązku złożenia w stosownym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości nie może być premiowany ogłoszeniem upadłości konsumenckiej. Niezależnie od intencji przyświecających takiemu działaniu przeznaczanie nawet części środków na zaspokojenie niektórych tylko wierzycieli stanowi o nierównomiernym regulowaniu zadłużeń. Dłużnik, który kreuje sytuację nieproporcjonalnego zaspokojenia wierzycieli działa wbrew istocie upadłości i nie może twierdzić, że względy słuszności przemawiają za ogłoszeniem upadłości konsumenckiej.

Dowodząc zaistnienia względów słuszności dłużniczka powołała się na okoliczność, że ewentualne opóźnienie ze złożeniem wniosku o ogłoszenie jej upadłości było niewielkie i zgodnie z jej wyliczeniami trwało 13 dni. Niezależnie od błędu obliczeniowego argumentacja ta nie może mieć rozstrzygającego znaczenia, gdyż nie chodzi o sam czas opóźnienia, a o uruchomienie konkretnej procedury upadłościowej i osiągnięcie celu upadłości.

Oddłużenie osoby fizycznej, wcześniej prowadzącej wiele lat działalność gospodarczą, posiadającej zawód i źródło dochodów, nie znajduje aprobaty z punktu widzenia przyjętych w społeczeństwie ocen i norm moralnych. Względy słuszności odnoszą się zaś do podstawowych norm moralnych i dobrych obyczajów, a Sąd bada zasadność działania dłużnika, biorąc pod uwagę warunki, w jakich przyszło mu funkcjonować.

Dodatkowo znaczyć należy, że wbrew wyliczeniom skarżącej nie można przyjąć, że jej opóźnienie ze złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości trwało 13 dni. W tym względzie skarżąca przywołała regulacje w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2016 r. wprowadzonym ustawą z dnia 15 maja 2015 r. Prawo Restrukturyzacyjne (tekst jednolity Dz.U. 2015, poz. 978 ze zm). Tymczasem należało mieć na uwadze przepis art. 21 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015 r., gdyż dłużniczka zaprzestała regulowania zobowiązań we wrześniu 2015 r. Z przywołanego przepisu wynika, że dłużnik był obowiązany, nie później niż w terminie dwóch tygodni od dnia, w którym wystąpiła podstawa do ogłoszenia upadłości, zgłosić w sądzie wniosek o ogłoszenie upadłości. Jak ustalono wyżej dłużniczka - prowadząc działalność gospodarczą - popadła w stan niewypłacalności najpóźniej we wrześniu 2015 r. kiedy to, zaprzestała regulowania części swoich zobowiązań z uwagi na brak wystarczających środków.

Zgodnie z treścią art. 10 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze z dnia 28 lutego 2003 r. upadłość ogłasza się w stosunku do dłużnika, który stał się niewypłacalny. Zacytowany przepis ustanawiał zasadę, że podstawą ogłoszenia upadłości dłużnika jest jego niewypłacalność. W rozumieniu art. 11 ustawy, w brzmieniu sprzed nowelizacji, dłużnika uważało się za niewypłacalnego, jeżeli nie wykonywał swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych. Z istoty wskazanego uregulowania wynikało, iż każdy powinien wykonywać swoje wymagalne zobowiązania pieniężne w terminie. Dla określenia niewypłacalności nie miał znaczenia rozmiar niewykonywanych przez dłużnika zobowiązań ani ich charakter (publicznoprawne czy cywilnoprawne). Brak wykonywania przez dłużnika zobowiązań pieniężnych, nawet o niewielkiej wartości, oznaczał jego niewypłacalność w rozumieniu art. 11 ustawy. Istotne znaczenie miało zatem ustalenie, czy dłużnik nie wykonywał swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych. W okolicznościach

niniejszej sprawy fakt zaprzestania spłacenia zobowiązań we wrześniu 2015 r., niezależnie od ich charakteru, nie był sporny, nie budziło też wątpliwości, że stan niewypłacalności był trwały.

Powyższe czyniło bezzasadnym omówiony zarzut środka zaskarżenia.

W zakresie dotyczącym braku podstaw do uwzględnienia, jako przesłanki ogłoszenia upadłości, tzw. względów humanitarnych związanych z sytuacją osobistą dłużniczki (w szczególności jej stanem zdrowia) wypowiedział się już Sąd Okręgowy w Szczecinie w postanowieniu z dnia 19 stycznia 2017 r. wydanym w sprawie VIII Gz 387/16 (str. 8 uzasadnienia akapit 2) i stanowisko to pozostaje aktualne. Nie zostały bowiem ujawnione przy ponownym rozpoznaniu sprawy przez Sąd Rejonowy nowe okoliczności, które uzasadniałyby odmienną ocenę tej przesłanki upadłości.

Podsumowując stwierdzić należy, że ziszczyły się przesłanki oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości ujęte w art. 491⁴ ust. 2 pkt 3 p.u. i żadna ze wskazanych w nim klauzul generalnych nie znalazła wobec wnioskodawczyni zastosowania.

W tym stanie rzeczy - na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. oraz w zw. z art. 35 p.u. - Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił zażalenie jako niezasadne.

SSO Piotr Sałamaj SSO Agnieszka Woźniak SSR del. Rafał Lila

Sygn. akt VIII Gz 197/17

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)
4. (...)